Rok V. Nr. 262. Sosnowiec, piątek 10 października 1930 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00

Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94. Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070.

ODDZIAŁY: RADOM, Żeromskiego 73, tel. 23; KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki.

Przedwyborcze niesnaski i rozłamy w stronnictwach ludowych.

KTO JEST WŁAŚCICIELEM LOKALU PARTYJNEGO?

WARSZAWA, 9. 10. (wł.) Na tle ostatnich wydarzeń w stronnictwie chłopskiem dojdzie do ciekawego procesu sądowego. Lokal stronnictwa chłopskiego w Warszawie znalazł się w rękach nowej rady naczelnej.

W imieniu wykluczonych przez tę radę członków stronnictwa wystę puje adwokat Hofmokl - Ostrowski ze skargą sądową, zarzucającą byłemu posłowi Halce i innym nieprawne zajęcie lokalu stronnictwa.

Skargę tę rozpatrzy sąd powiatowy przy ulicy Kruczej w Warszawie, już w nadchodzącą sobotę.

WYZWOLENIE I STRON. CHŁ. W SANDOMIERSKIEM.

WARSZAWA, 9. 10. (wł.) Do Warszawy przyjechali przedstawiciele Wyzwolenia, okręgu sandomierskiego, który zaproponowali stronnictwu chłopskiemu, współpracującemu z rządem, utworzenia wspólnej listy okręgowej w Sandomierzu.

ODDZIELNA LISTA CHŁOPSKA W PŁOCKIEM.

WARSZAWA, 9. 10. (wł.) W Płocku szereg działaczy chłopskich, reprezentujących Wyzwolenie, „Piast" i stronnictwo chłopskie, zapowiada wystawienie listy oddzielnej, niezależnie od Centrolewu, gdyż ugrupowania włościańskie w powiatach: płockim, płońskim, sierpowskim i rypińskim nie chcą iść razem z PPS. CKW.

„Mamy iść do wyborów z socjalistami — czytamy w odezwie — a przecież PPS. CKW. dopiero teraz zmienia swe stanowisko w stosunku do interesów chłopa. Nie tak dawno jeszcze — jako można przekonać się z „Robotnika", PPS. CKW. chciała obniżać ceny zboża, starała się o to, by chłop był w nędzy".

P. KOSMOWSKA KANDYDUJE W LUBLINIE.

WARSZAWA, 9. 10. (wł.) Centrolew zdecydował się umieścić p. Kosmowską na pierwszem miejscu listy w okręgu lubelskim.

„CENTROLEW" OTACZA OPIEKĄ NIEMCÓW.

WARSZAWA, 10.10. Na liście państwowej „centrolewu" znajduje się dwuch niemców, socjalistów z Łodzi, pp. Utta i Zerbe. Wczoraj, jak się dowiadujemy, do „Centrolewu" zgłosili akces niemcy, socjaliści ze Śląska Górnego, mianowicie: W Katowicach kandydować będą do sejmu z listy „centrolewu" niemcy pp. Peschke i Wangierek, zaś w okręgu Huta Królewska — pp. Hermann i Sowa. Do senatu „centrolew" zarezerwował z województwa Katowickiego na liście swojej niemcom 3 i 4 miejsce, mianowicie pp. Bluszczowi i Wiznerowi.

DWIE LISTY STRONNICTWA CHŁOPSKIEGO.

WARSZAWA, 9. 10. (wł.) W państwowej komisji wyborczej, która jak wiadomo, rozpatrywać ma zgłoszone listy, dojdzie z całkowitą pewnością do gorącej dyskusji w sprawie listy stronnictwa chłopskiego. Lista Centrolewu nazywa się listą „Obrony wolności ludu i t. d.", zgłoszona między innemi przez stronnictwo chłopskie.

Jak wiadomo, niezależnie od tego, nowa rada naczelna zgłosiła listę pod nazwą „Lista stronnictwa chłopskiego", na której figuruje b. poseł Pluta.

Ordynacja wyborcza nie zezwala na oznaczenie dwuch list jednakowych, wobec czego jedna z tych dwuch list będzie unieważniona. Los taki może spotkać listę Centrolewu.

KTO KANDYDUJE Z „CENTROLEWU"?

WARSZAWA, 9. 10. (wł.) Na liście Centrolewu w Warszawie mają figurować: na pierwszem miejscu Barlicki — PPS. CKW., na drugiem — Arciszewski — PPS. CKW., na trzeciem — NPR., na czwartem — przedstawiciel Wyzwolenia — Thugutt.

Były marszałek Daszyński ma kandydować w okręgu krakowskim.

Aresztowanie głównego komendanta

ukraińskiej organizacji wojskowej w przeddzień zamachów sabotażowych.

LWÓW, 9. 10. (wł.) W dniu dzisiejszym władze bezpieczeństwa zdołały zaaresztować głównego dowódcę ukraińskiej organizacji wojskowej, Romana Szuszkę. Szuszka stanął na czele U. O. W., po aresztowaniu komendanta krajowego Hołowińskiego.

W swoim czasie Szuszko wyjechał do Pragi Czeskiej i stamtąd miał się udać z polecenia naczelnych władz ukraińskiej organizacji wojskowej do Ameryki, celem zebrania pieniędzy u ukraińskich emigrantów, na sprawy sabotażowe.

Szuszko został jednak zawrócony z drogi przez głównego komendanta U. O. W., Konowalca, ukrywającego się, jak wiadomo, w Berlinie.

Po powrocie do Lwowa, Szuszko stanął na czele U. O. W.

U Szuszki znaleziono fałszywy paszport i liczne dokumenty, wskazujące na to, że nowy przywódca U. O. W. przygotowywał poważną akcję wywrotową.

LWÓW, 9. 10. (wł.) Aresztowany został w Gajach ks. grecko-katolicki Izydor Sochacki za przechowywanie materjału wybuchowego.

Zamach na R. 101 podczas lotu próbnego

Balony z gazem przebite w 60 miejscach.

LONDYN, 9. 10. Urzędowe śledztwo w sprawie katastrofy podjęte będzie po mianowaniu nowego ministra lotnictwa.

Niebywałe poruszenie wśród opinji publicznej wywołało doniesienie jednego z poważnych dzienników, iż już podczas pierwszego lotu próbnego w lipcu r. b. „R 101" omal nie uległ strasznej katastrofie. Fakt ten władze lotnicze skrzętnie ukrywały przed opinją publiczną.

Podczas pokazów lotniczych nad Londynem, kapitan „R 101" z przerażeniem stwierdził, że sterowiec zaczyna nagle opadać. Przy pobieżnem obejrzeniu sterowca zauważono, że pokrywa małych balonów, znajdujących się we wnętrzu konstrukcji sterowca, została przez zbrodniczą rękę przebita w 60 miejscach, co powodowało stałe ulatnianie się gazu.

Na sterowcu powstała panika, którą zdołał opanować kapitan Irwin, wydając polecenie natychmiastowego powrotu pełnym gazem na lotnisko w Cardington. Z balonu wypuszczono natychmiast cały balast, złożony z wody i dwie tony oliwy. Tylko dzięki temu udało się sterowiec doprowadzić szczęśliwie do portu.

Władze wojskowe pod groźbą sądu wojennego zabroniły wówczas członkom załogi podawania faktu tego do wiadomości publicznej.

Ujawnienie obecnie tych szczegółów utrwala w opinji angielskiej coraz mocniej przekonanie, że „R 101" podczas swego ostatniego lotu padł również ofiarą zbrodniczego sabotażu.

„POZNAŃ" WYLĄDOWAŁ w Sowietach.

POZNAŃ, 9.10. (wł.) Do stolicy przyszła wiadomość, że balon kulisty „Poznań", co do losów którego brak było wiadomości, wylądował pod Słuckiem, w Sowietach.

Pilotów władze sowieckie zatrzymały i wywiozły do Mińska.

Władze polskie czynią starania, aby uwięzieni piloci mogli wrócić do kraju.

WYSTĄPIENIE PREZESA OKR. KOM. MĘDRZAKA Z PPS. CKW.

KATOWICE, 9.10. Ogromne wrażenie wywarło wśród najszerszych warstw robotniczych Bielska i Białej wystąpienie Filipa Mędrzaka dotychczasowego prezesa okręgowego komitetu milicji PPS. CKW., który ogłosił list otwarty, w którym oświadcza, że rezygnuje z piastowanych dotąd godności partyjnych i występuje z PPS. CKW. Jako powód wystąpienia podaje stanowisko PPS. wobec wrogów robotników partji ludowców i Ch. D. z którymi PPS. CKW. zawarła blok wyborczy. Mędrzak oświadcza w końcu, że PPS. CKW. walcząc przeciwko Piłsudskiemu toruje drogę do władzy endekom, hjenopiastowi lub też komunistom.

PRZESILENIE GABINETOWE na Litwie.

BERLIN, 9. 10. (PAT). „Telegraphen Union" donosi z Kowna, iż dymisja ministra spraw zagranicznych Zauniusa została przyjęta. Mówią tam również o ustąpieniu całego gabinetu.

PODWYŻKA DYSKONTA w Niemczech.

BERLIN, 9. 10. Dziś o godz. 11 przed południem zbiera się rada główna banku Rzeszy, która ma postanowić podwyższenie dyskonta z 4 na 5 proc.

KONIEC KRYZYSU GABINETOWEGO W RUMUNJI. Mironescu na czele nowego rządu.

BUKARESZT, 9. 10. Dziś o godz. 11 przed południem zjawił się u króla desygnowany premjer Mironescu i przedłożył mu prowizoryczną listę swojego gabinetu.

W skład gabinetu prócz premjera Mironescu wchodzą: Vaida — ministerjum spraw zagranicznych, Junian — min. spr. wewnętrznych, Manoilescu — min. przem. i handlu, Madgearu — min. komunikacji.

Obsada pozostałych tek pozostaje bez zmian.

ZA ZAMORDOWANIE ŻONY.

LWÓW, 9. 10. Przed sądem w Złoczowie odbyła się rozprawa przeciwko Michałowi Grajowi, rolnikowi, oskarżonemu o zamordowanie swej żony przez uduszenie.

Sędziowie przysięgli 11-tu głosami potwierdzili winę oskarżonego, wobec czego trybunał wydał wyrok, skazujący oskarżonego na karę śmierci przez powieszenie.

DZIŚ POCHMURNO

Dziś przeważnie pochmurno i deszcze, przy silniejszych (na wybrzeżu burzliwych) wiatrach południowych, zbaczających na zachód.

Na wschodzie kraju lekkie, na zachodzie znaczne ochłodzenie.

Prasa donosi, że...

— W dniu 8 b. m. zawarty został w Garwolinie przez bohaterską inwalidkę Frankę Szatow, której nieszczęśliwe dzieje odbiły się w swoim czasie głośnem echem w społeczeństwie, akt kupna 7 morgów ziemi wraz z zabudowaniami.

Franka Szatow, jako 17-letnia dziewczyna została rozszarpana granatem w r. 1920 pod Maciejowicami, w czasie, gdy pod gradem kul przyniosła żołnierzom polskim wodę i jabłka dla orzeźwienia. Cudem wydarto ją śmierci, dziewczyna pozostała jednak na całe życie kaleką, niezdolną do pracy. Przez długie lata Franka Szatow żyła z żebraniny, wreszcie zawiązał się specjalny komitet, który zajął się losem bohaterskiej dziewczyny. Zebrano dla Franki Szatow 15.210 zł.; w dniu 8 b. m. w obecności członków komitetu pp. redaktorowej Olchowiczowej, Jerzego Kossowskiego ,mec. Kawczaka i p. Tryszczyłły Franka Szatow kupiła ziemię, otrzymując jednocześnie od komitetu 9.000 zł. gotówką.

— Mieszkańcy wsi Dukno nad Niemnem (pow. grodzieński) pastanowili założyć filję spółdzielni wołkowyskiej. Spółdzielnia zażądała deklaracji 200 członków i wpłacenia przez nich udziałów 10 złotowych. Członkowie się znaleźli, ale pieniędzy nie było. Postanowiono więc, że każdy członek da 7 pudów cebuli (wieś hoduje cebulę w dyżych ilościach), ci licząc po 1.50 za pud da sumę potrzebną na udział i wpis. Tym sposobem spółdzielnia wołkowyska otrzymała z Dubna od 180 członków 1260 pudów cebuli, które roześle do innych spółdzielni. I pozyskano członków i sklep założono. Trzeba sobie radzić, jak można.

— W związku ze świętami żydowskiemi, główna rada związku wojujących bezbożników w Rosji zarządziła przeprowadzenie wielkiej akcji przeciwreligijnej, skierowanej przeciwko religji żydowskiej na Ukrainie i Białorusi sowieckiej.

W Kijowie bezbożnicy urządzili karnawał przeciwreligijny, podczas, którego zainscenizowano nabożeństwo żydowskie celem ośmieszenia wyznania mojżeszowego.

W niektórych miasteczkach na Ukrainie prawobrzeżnej doszło do krwawych starć pomiędzy bezbożnikami a ludnością żydowską.

— Bezrobocie w Angji stało się już zjawiskiem chronicznem, a może organicznem od chwili zawarcia pokoju. Ostatnie dane statystyczne wskazują, iż cyfra bezrobotnych dosięgła 2.103.413 ludzi, co w porównaniu z cyfrą z r. 1929 (wrzesień) daje wzrost o 955.894 osoby.

Liczby absolutne bezrobotnych są ogromne: wśród górników — 302.620 bezrobotnych, w przemyśle chemicznym — 12.391, w odlewniach i hutach — 58.996, w fabrykach maszyn — 99.089, w fabrykach automobilów — 40.647, w stoczniach — 64895, w przemyśle bawełnianym — 251.884, w przemyśle wełnianym — 62.858, w przemyśle jedwabniczym — 17.500, w przemyśle płóciennym — 29.410, w fabrykach juty — 21.059, w farbiarniach — 37.476, w przemyśle budowlanym — 115.895, w przemyśle spożywczym — 146.138.

Jasna sytuacja.

Wielkie hasło marszałka Piłsudskiego „Idą czasy, których znamieniem będzie wyścig pracy“... nie przez wszystkich zostało zrozumiane, nie przez wszystkich zostało należycie odczute. Zrozumiała je olbrzymia większość narodu, ale nie zrozumieli go przywódcy stronnictw, ci którzy zamiast stanąć do wyścigu pracy, hamowali swą nieprzytomną robotą bieg spraw państwowych, utrudniali rozwiązanie pilnych, niecierpiących zwłoki zagadnień, a potem szli i przed społeczeństwem oskarżali rząd, mając nadzieję, że będą mogli wichrzyć bezkarnie dalej.

Społeczeństwo jednak widziało dobrze, że w Polsce dzieje się w tej chwili lepiej, niż działo się przed przewrotem majowym. Widziało, że ta podstawa, na której opiera się cała gospodarka społeczna — pieniądz nabrał trwałości i pewności, nietylko w kraju, ale daleko poza jego granicami, widziało, że w budżecie państwowym wydatki stale są pokrywane dochodami, że pieniądze skarbowe nie giną gdzieś w szacherkach między-partyjnych, ale są wydawane na inwestycje godne wielkiego państwa, że za te pieniądze są budowane gmachy państwowe, szkoły, drogi, zakłady przemysłowe, służące do podniesienia rolnictwa i obronie narodowej, że są budowane okręty.

Społeczeństwo widziało, że jego wysiłek nie idzie na marne, że jego pieniądz jest użytkowany celowo i produktywnie, że ten grosz, ściągnięty z podatków, daje pracę setkom tysięcy ludzi.

I społeczeństwo darzyło rząd marszałka Piłsudskiego pełnią zaufania, widząc w nim antytezę tych niezmiernie szkodliwych stosunków, jakie pod wpływem rozpasanego partyjnictwa w Polsce panowało.

Moment obecny, w którym społeczeństwo samo ma się wypowiedzieć, jest momentem niesłychanie ważnym. Nie idzie bowiem o to dzisiaj — czy ten lub ów poseł znajdzie się w sejmie, nie idzie o ich nazwiska, ale o to — czy idea, głoszona przez marszałka Piłsudskiego, ma być w Polsce zrealizowana, czy ma zapanować ład i porządek na trwałe, czy też mamy być wtrąceni w odmęty walk partyjnych.

Wybory do obecnego sejmu nie odbywają się pod znakiem popierania — tego czy owego stronnictwa.

Dziś społeczeństwo musi się oświadczyć za lub przeciw marszałkowi Piłsudskiemu. Nie było nigdy tak jasno, tak wyraźnie sprecyzowanych haseł, jak są obecnie. Z jednej strony widzimy obóz marszałka Piłsudskiego, dążącego wszelkiemi siłami do wydobycia państwa polskiego z chaosu walk partyjnych — do uporządkowania prawodawstwa w dziedzinie ustrojowej i socjalnej, z drugiej zaś strony mamy tych, którzy pragną aby do uporządkowania stosunków w Polsce nie doszło, bo wówczas utraciliby oni swoje możliwości siania zamętu i robienia dobrych interesów.

Sytuacja jest tedy bardzo jasna. Że społeczeństwo orjentuje się należycie w tych zawiłych problemach, świadczą najlepiej te rozliczne fakty potępiania bloku stronnictw centrolewu przez ludzi i grupy społeczne, wchodzące w skład tych stronnictw — i wyłamywania się całych grup społecznych z pod dyscypliny partyjnej, opowiadających się jednocześnie za marszałkiem Piłsudskim. Jeszcze akcja wyborcza nie rozpętała się na dobre, a już jesteśmy świadkami, jak zblokowana opozycja rozsypuje się w gruzy.

Świadczy to najlepiej, że stronnictwa opozycji zblokowały się nie dla dobra państwa, nie dla dobra społeczeństwa, ale dla dobra własnych, osobistych przywódców stronnictw. Daje nam to tem większą wiarę, że uchronimy państwo od warcholstwa macherów politycznych, a skupimy całe społeczeństwo pod sztandarem marszałka Piłsudskiego.

Km.

Pierwszy międzynarodowy kongres rzemiosła w Rzymie.

(Korespondencja własna).

W ub. miesiącu został uroczyście zakończony na kapitolu pierwszy międzynarodowy kongres rzemiosła, zwołany przez rzemiosło włoskie i francuskie, na który przybyły delegacje 14 państw europejskich, a mianowicie: Austrji, Belgji, Czechosłowacji, Danji, Francji, Grecji, Jugosławji, Luksemburga, Niemiec, Rumunji, Szwajcarji, Węgier, Włoch i Polski. W skład delegacji polskiej na czele z p. Pieniążkiewiczem, prezydentem izby rzemieślniczej w Warszawie wchodzili: pp.: Jakubowski — prezydent izby rzemieślniczej w Grudziądzu, Pammer — prezydent izby rzemieślniczej we Lwowie, Stopa — prezydent izby rzemieślniczej w Poznaniu, Szumański — prezydent izby rzemieślniczej w Wilnie, Sobol — radca izby rzemieślniczej w Warszawie, pp. Grzybowski i Piekarski — dyrektorzy izb rzemieślniczych w Warszawie i Łodzi. Delegacji polskiej towarzyszył jako przedstawiciel ministerjum przemysłu i handlu, radca Dramiński.

Podczas trzydniowych obrad wygłoszono 14 referatów na temat stanu gospodarczego i organizacyjnego rzemiosła w różnych państwach europejskich oraz po długich debatach przyjęto uchwałę, zmierzającą do współpracy rzemiosła różnych narodów międzynarodowym biurem pracy w Genewie. Zdecydowano również powołać do życia międzynarodowy instytut rzemieślniczy. Współpraca rzemiosła z międzynarodowym biurem pracy ma olbrzymie znaczenie dla całego rzemiosła, gdyż spowoduje właściwe ujmowanie dotyczących go zagadnień pracy.

Międzynarodowy instytut rzemieślniczy, którego ostateczną formę organizacyjną oraz siedzibę zadecyduje następny kongres w 1931 roku, ostatecznie przyczyni się do współpracy rzemiosła całej Europy w sprawach zawodowych oraz kulturalnych.

Międzynarodowy instytut rzemieślniczy spowoduje niezawodnie właściwą ocenę rzemiosła z punktu widzenia ekonomicznego, odźwierciadlając rolę, jaką ono odgrywa we współczesnym życiu gospodarczem.

Wyrazem obecnej roli gospodarczej rzemiosła jest liczba kilku miljonów warsztatów rzemieślniczych w Europie, które zatrudniają w poszczególnych państwach 40 — 60 proc. pracowników przemysłowych.

Delegacja polska odegrała na kongresie wybitną rolę i referat polski, wygłoszony przez p. Piekarskiego spotkał się z dużym uznaniem.

W dyskusji nad sprawą współpracy z międzynarodowym biurem pracy, delegacja polska brała żywy udział, przyczem ostateczna uchwała kongresu, zaproponowana przez delegację polską, została jednogłośnie przyjęta przez wszystkie państwa, biorące udział w kongresie. Również uchwała kongresu, powołująca do życia międzynarodowy instytut rzemieślniczy została jednogłośnie powzięta na wniosek Austrji i Polski.

Delegacja polska wykazała na kongresie dużo inicjatywy, przyczem właściwie i rzeczowo ujęła szereg kwestji, omawianych na kongresie, zjednała sobie również uznanie, które wyraziło pod adresem Polski prezydjum kongresu. Delegacja polska spotkała się w Rzymie z bardzo serdecznem przyjęciem i wyrazami sympatji niemal wszystkich delegacyj państw, reprezentowanych na kongresie.

W dniu zakończenia kongresu delegacja polska złożyła wieniec na grobie nieznanego żołnierza, podkreślając braterstwo polsko - włoskie.

M. S.

Z izby rzemieślniczej w Kielcach.

Sprawa wydawania przez magistraty i urzędy gminne zaświadczeń, stwierdzających rozpoczęcie samoistnego wykonywania rzemiosła przed dniem 15.XII 1927 r. oraz stwierdzających, że dana osoba pracowała u samoistnego rzemieślnika przez lat pięć, była przedmiotem stałych skarg i zażaleń zawodowych organizacyj rzemieślniczych,

Izba rzemieślnicza, mając na uwadze potrzebę należytego skoordynowania prac, związanych z zakończeniem rejestracji, interwenjowała u pana wojewody kieleckiego, który w uwzględnieniu wniosków izby wydał zarządzenie, na mocy którego magistraty i urzędy gminne będą wydawać zaświadczenia, stwierdzające samoistne wykonywanie rzemiosła, na podstawie odpowiedniego zaświadczenia cechu danego zawodu lub organizacji rzemieślniczej, a w razie braku na danym terenie takich organizacyj rzemieślniczych — na podstawie zeznań dwóch wiarogodnych świadków rzemieślników danego zawodu.

Radjo otrzymają wszystkie ważniejsze pociągi w Polsce.

Przed paru dniami, minister komunikacji Kühn przyjął nacz. dyr. polskiego radja p. Chamca w sprawie zaprowadzenia radjowych instalacyj we wszystkich pociągach, kursujących na główniejszych linjach P. K. P.

P. minister do sprawy tej odniósł się przychylnie, wobec czego spodziewać się należy, że już w niedługim czasie wszystkie pociągi na główniejszych szlakach wyposażone zostaną w instalacje radjowe.

Będzie to jedyna w Europie tego rodzaju instalacja w tak szerokim zakresie. Dotychczas zagranicą czyniono w tym kierunku próby na małą skalę.

Kobieta a wybory.

Kobiety w Polsce w roku bieżącym czynią intensywne przygotowania do wyborów.

Są właściwie dwa obozy kobiece, które pod względem siły wyborczej wziąć należy w rachubę. Jednym z nich jest narodowa organizacja kobiet, skupiająca jednostki o ideologji, zbliżonej do programu stronnictwa narodowego (n. d.), drugi — to blok stowarzyszeń kobiecych, stojących na gruncie ideologji marszałka Piłsudskiego.

Ze wszystkich stron kraju napływają obecnie wieści i zjazdach N. O. K. Są to niewątpliwie zjazdy przedwyborcze, zjazdy, na których ustala się plan działania. Oczywiście, nie ulega żadnej wątpliwości, z kim do wspólnej akcji wyborczej stanie nar. organizacja kobiet. Zaprzysiężony sojusznik stronnictwa narodowego, N. O. K. przyczyniła się już nieraz bardzo poważnie głosami swych zwolenniczek do zdobycia pewnej liczby mandatów poselskich i senatorskich endecji, oraz zbliżonej do niej Ch. D.

Co do sił tego obozu kobiecego, z różnych danych przypuszczać można, że w ostatnich paru latach wpływy N. O. K. zmniejszyły się znacznie. Rośnie natomiast w siły od niedawna, bo dopiero od r. 1928 po raz pierwszy, jako zorganizowana siła polityczna występujący odłam wyznawczyń ideologji marszałka Piłsudskiego.

Składa się nań kilka większych organizacyj i kilkanaście drobniejszych. Trzon niejako bloku tego stanowią trzy w całym kraju szeroko rozgałęzione stowarzyszenia: „związek pracy obywatelskiej kobiet“, „rodzina wojskowa“ i „rodzina policyjna“. Blok ten, bez żadnej przesady, a raczej z pewnem niedociągnięciem obliczać można na 100 tysięcy stowarzyszonych. Wpływy zaś, któremi w świecie kobiecym rozporządza pomnożą niewątpliwie liczbę tę do pół miljona czynnych sił wyborczych.

Stowarzyszenia te, przy współudziale innych słabszych liczebnie związków zorganizowały „komitet wyborczy organizacyj kobiecych“, który ekspozytury swoje założył już we wszystkich okręgach i obwodach wyborczych. Deklaracja ideowa obozu tego ukazała się w pismach i kolportowana będzie szeroko po kraju.

Najmniej sił kobiecych widzimy w organizacjach t. zw. centrolewu.

Niektóre z ugrupowań do centrolewu, należących jeszcze, lub do niedawna, jak Piast i stronnictwo chłopskie organizacyj kobiecych ani wewnątrz partji nie tworzą, ani nie posiadają kontaktu z żadnemi samodzielnie stojącemi stowarzyszeniami kobiecemi.

Znacznie większą ilość głosów kobiecych, dzięki oddawna prowadzonej, działalności społecznej i oświatowej swych uczestniczek i b. posłanek jak Irena Kosmowska, Jadwiga Dziubińska i inne zdobędzie „wyzwolenie“. Organizacje kobiece P. P .S. stanowiące część organizacji partyjnej słabe są i nieliczne. Ideologja Marksa nie przyjmuje się łatwo wśród kobiet polskich, zwłaszcza wśród kobiet z proletarjatu.

Taw więc właściwa walka wyborcza w łonie świata kobiecego rozegra się między N. O. K. z jednej, a komitetem wyborczym organizacyj kobiecych z drugiej strony.

Sprawdzajcie listy wyborcze.

Spełnijcie swój obowiązek obywatelski. Dnia 16 listopada — wybory do sejmu! Dnia 23 listopada — wybory do senatu!

Obowiązkiem każdego wyborcy, uprawnionego do głosowania, jest dopilnować, aby go na liście wyborców nie pominięto. W tym celu należy niezwłocznie:

1. Dowiedzieć się dokładnie, do jakiego obwodu głosowania należy miejscowość, względnie ulica lub dzielnica, w której się mieszka i jaki jest adres biura komisji wyborczej tego obwodu (dowiedzieć się tego można w komitetach wyborczych BBWR, pozatem w miastach z ogłoszeń, rozlepionych na ulicach, a w gminach — urzędach gminnych).

2. W czasie do dnia 10 października najpóźniej udać się do biura komisji wyborczej danego obwodu i sprawdzić osobiście na wyłożonych w tem biurze listach wyborców do sejmu i senatu, czy nazwiska samego sprawdzającego oraz członków jego rodziny i jego domowników zostały na te listy wciągnięte (listy wyborcze sprawdzać można nietylko za siebie ale i za innych). W razie pominięcia jakiegoś nazwiska należy b e z z w ł o c z n i e, najpóźniej do dnia 11 października wnieść do obwodowej komsji wyborczej na piśmie lub ustnie reklamacje przez komisję. Przy sprawdzaniu należy dopilnować, czy nazwisko, imię i adres wyborcy zostały na liście wyborców zamieszczone bez błędów. O wszelkie informacje należy się zwracać do komitetów wyborczych B. B. W. R.

Z rocznego zebrania niższych prac. państwowych w Zagłębiu.

Wybór nowego zarządu i kom. rewizyjnej.

W lokalu szkoły im. Praussa w Sosnowcu, odbyło się roczne zebranie członków związku niższych pracowników państwowych, powiatu będzińskiego. Przewodniczył zebraniu p. Wawrzyniec Słota, sekretarzował p. Zieliński, asesorowali pp. Makola i Kowalczyk.

Po omówieniu spraw, dotyczących istniejącej już kasy pogrzebowej i oszczędnościowej, przystąpiono do wyborów nowego zarządu i komisji rewizyjnej. Zostali wybrani: P. Grządziel — prezes; W. Słota i Zieliński — wiceprezesi, J. Bałazy — skarbnik, Kadłubiec — sekretarz i członkowie bez mandatu p. J. Nowak, Szproch i Sowa.

Do komisji rewizyjnej pp.: Makola, Kozioł i Turliński.

Sąd honorowy pozostawiono w tym samym składzie, t. j. pp.: Sikorski, Targowski i Czekała.

W zebraniu wzięli również udział delegaci związku z Miechowa, Dąbrowy i Zawiercia.

Zebranie zakończono okrzykiem na cześć prezydenta Mościckiego i marszałka Piłsudskiego.

Magistrat kielecki ściąga podatek mieszkaniowy.

Od kilku dni rozpoczęło się w Kielcach gwałtowne ściąganie zaległego podatku mieszkaniowego. Jakkolwiek sytuacja finansowa miasta jest bardzo ciężka, to jednak sposób ściągania podatku pozostawia wiele do życzenia.

Podatek mieszkaniowy u bardzo wielu płatników zalegał od kilku lat tak, że sumy tego podatku dochodzą niejednokrotnie do 800 zł. Jeśli się uwzględni, że często są to rodziny urzędnicze, których dochody nie przenoszą 400 zł. miesięcznie, — zapłacenie zaległego podatku jednorazowo dla tych rodzin jest niemożliwością. Tymczasem sekwestratorzy magistratu zajmują meble.

Zarządzenie to, jakkolwiek z punktu widzenia finansów magistratu jest konieczne, jednak z uwagi na możliwość ruiny egzystencji ogromnej ilości rodzin — jest niedopuszczalne.

Oczywiście winę tu ponosi zarząd miasta, który dopuścił do tak dużych zaległości, a do ściągania przystąpił dopiero w momencie, kiedy ściągnięcie ich grozi ruiną całemu szeregowi rodzin.

Zuchwała kradzież w mieszkaniu dyr. fabryki „Elektryczność” w Ząbkowicach

Wczoraj w nocy, złodzieje złożyli wizytę dyr. fabryki „Elektryczność“ w Ząbkowicach, p. Józefowi Janowskiemu, zam. na Bielowiźnie.

Złodzieje przy pomocy drabiny dostali się na balkon pierwszego piętra i po wyważeniu drzwi dostali się do wnętrza mieszkania, skąd skradli drogocenne futra, garderobę, nakrycia stołowe, bieliznę i t. p.

Wartość skradzionych rzeczy poszkodowany oblicza na sumę 12.800 zł. O kradzieży powiadomiony został urząd śledczy, który wszczął energiczne śledztwo, celem schwytania sprawców kradzieży.

Smierć głuchoniemej pod kołami pociągu w Kielcach.

Wczoraj o godz. 7.15 rano pociąg osobowy, zdążający od strony Krakowa na przejeździe najechał na głuchoniemą Zytę Gielbachową, mieszkankę wsi Wolica. Gielbachowa doznała złamania obu nóg oraz obrażeń cielesnych. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala św. Aleksandra w Kielcah, gdzie nie odzyskawszy przytomności, zmarła.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Październik 10 Piątek	
	Dziś: Franciszka
	Jutro: Placydy i Zenona
	Wschód słońca: 5.51
	Zachód „ 16.56

RADJO

WARSZAWA.

Piątek, 10 października.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.55. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. 15.00. Kom. gospod. 15.50. Odczyt z Warszawy. 16.15. Muzyka z płyt gramof. 17.15. O księżnie łowickiej. 17.45. Muz. tan. w wyk. ork. W. Roszkowskiego i Wilkosza. 18.45. Rozmaitości. 19.10. Giełda rolnicza. 19.35. Pras. dziennik radj. 19.50. Muzyka z płyt gramof. 20.00. Pogadanka muzyczna. 20.15. Koncert symf. z Filh. Warsz. Wyk. ork. filh. 22.30. Skrzynka poczt. techn. Poczem retransmisja ze stacyj zagranicznych.

KATOWICE.

Piątek, 10 października.

11.40. Przegląd pras. kraj. z Warsz. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Koncert z płyt gramof. 13.10 Kom. meteor. z Warsz. 14.30. Odczyt z Warsz. 15.00. Kom. gospod. 15.20. Kom. Polsk. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl. oraz kom. T. P. 15.50. Odczyt z Krakowa. 16.10. Koncert z płyt gramof. 17.15. Odczyt z Warsz. 17.45. Koncert popul. z udz. Tria P. R. w Katowicach. 18.45. Codzienny odcinek powieściowy. 19.00. Rozmaitości. 19.15. Z biologji wód słodkich: Biologiczna równowaga w wodzie. 19.35. Prasowy dziennik radj. 19.50. Kom. sportowe. 20.00. Pogadanka muzyczna i koncert z Warsz., Po transm. kom. meteor. z Warsz., program na dzień nast. oraz nadprogram.

Z Kielc.

(k) **Sprawy rzemieślnicze.** Z urzędu wojewódzkiego dowiadujemy się, że zarówno prośby kandydatów na czeladników o wydanie zaświadczenia, stwierdzającego, że kandydat z bardzo ważnych przyczyn nie mógł ukończyć szkoły dokształcającej zawodowej, pomimo, że w danej miejscowości, gdzie kandydat terminował, szkoła taka istniała, jak i same zaświadczenia są wolne od opłat stemplowych na podstawie art 142 ust. 6 ustawy o opłatach stemplowych.

(k) **Zjazd instruktorów rolnych pow. kieleckiego.** Onegdaj pod przewodnictwem starosty Boryssowicza odbył się zjazd instruktorów rolnych powiatu kieleckiego.

Na zjeździe tym poza szeregiem spraw organizacyjnych zapadła doniosła uchwała, która w znacznej mierze ułatwi włościanom załatwienia szeregu spraw bez konieczności przyjazdu do Kielc.

W myśl tej uchwały instruktorzy rolni urzędować będą w poszczególnych gminach i tam załatwiać interesantów.

Podkreślić należy stanowisko komisarza ziemskiego, który bezinteresownie zajmuje się sprawami rolnictwa powiatu kieleckiego, uczęszczając na każdy zjazd instruktorów, gdzie udziela cennych wskazówek i wiedzy fachowej.

(k) **Zabawa taneczna.** Związek większych funkcjonarjuszów państwowych w Kielcach urządza dnia 11 b. m. o g 7 wieczorem w sali świetlicy strzeleckiej przy ul. Zamkowej zabawę taneczną dla swych członków i ich rodzin.

(k) **Wodociąg na ulicy Starozagnańskiej.** Wczoraj magistrat kielecki rozpoczął pracę koło zakładania rur wodociągowych na ulicy Starozagnańskiej. Jak się dowiadujemy, budowę wodociągu na tej ulicy przyspieszył fakt, że znajdująca się tam fabryka superfosfatów — będzie pobierać wodę w znacznych ilościach. Niemniej jednak mieszkańcy ulicy Starozagnańskiej będą wdzięczni magistratowi, mimo że budowę wodociągów podjęto nie ze względu na ich zdrowie.

(k) **Sok wiśniowy i kogut.** Przytył Wincenty, jak mówią wszyscy na przedmieściu Barwinek, jest dobrym gospodarzem.

Dowiedzieli się o tem złodzieje i nocy ubiegłej skradziono mu ze spiżarni sok wiśniowy i koguta.

Z Radomia.

(r) **Repertuar kin. „Świt“** — Poganin (film dźwiękowy. „Odeon“ — Ostatni atak. „Corso“ — Robert i Bertrand. „Nowe Czary“ — Pożar świata.

(r) **Komitet wyborczy robotników żydowskich.** Jak się dowiadujemy, w tych dniach powstał w Radomiu komitet wyborczy robotników żydowskich. Na czele komitetu stoi Izrael Blatt.

(r) **Ingres nowego pasterza djecezji do katedry sandomierskiej.** Ingres J. E. ks. biskupa djecezji sandomierskiej, Włodzimierza Bronisława Jasińskiego nastąpi w niedzielę, dn. 12 b. m. w Sandomierzu.

(r) **Czasby pomyśleć o ul. Staszica.** Jest rzeczą więcej jak kompromitującą, aby 80 tysięczne z górą miasto, mające pretensję do wielkiego i europejskiego — posiadało podobną ulicę jaką jest ul. Staszica...

Toż to są przecież rzeczy nie do pomyślenia. Ulen tu w całej swej rozciągłości przedstawia jedno wielkie rumowisko, a właściwie gnojowisko, na którem prócz lepkiego i grząskiego błota można znaleźć najrozmaitszego rodzaju odpadki, słomę, siano, masę papieru.

Bruków i chodników ani śladu. Padające od kilku dni deszcze zamieniły obecnie całą ulicę w jedno topielisko, przejście, którego można zaliczyć do nielada wyczynów sportowych.

Jeśli do tego wszystkiego dodamy brak oświetlenia, który sprzyja w nocnej porze gromadzeniu się najrozmaitszych mętów społecznych, to obraz tej osławionej ulicy będzie w zupełności wykończony.

Czasby było naprawdę pomyśleć o tej ulicy.

(r) **Chustka, jesienna, pantofle....** Jakież zdumienie ogarnęło Eleonorę Szczukowską (Żeromskiego 57), kiedy po przybyciu do mieszkania zastała drzwi otwarte, a wewnątrz wielki nieporządek.

Nie ulegało wątpliwości, że mieszkanie odwiedzili nieproszeni goście, którzy na pamiątkę swego pobytu zabrali chustkę, jesienną i pantofle.

Po stwierdzeniu kradzieży Szczukowska pobiegła do komisarjatu. Zarządzone śledztwo jeszcze tego samego dnia dało pomyślne wyniki nieproszonym gościom... okazała się znana na terenie Radomia złodziejka, kilkakrotnie karana, niejaka Janina Jędrych, którą osadzono w areszcie. Skradzione rzeczy oddano właścicielce.

(r) **11 zł. z kuferka.** W komisarjacie p. p. w Radomiu zameldowała Florentyna Kołodziejska (Obzisko nr. 1) że niejaki Wacław Górka, zam. tamże skradł jej z kuferka 11 zł.

(r) **Awantury uliczne po pijanemu.** Policja pociągnęła do odpowiedzialności niejakiego Kazimierza Kurszona z Radomia za ordynarne awantury uliczne po pijanemu.

(r) **Doniesienia.** Spisano doniesienia: 7 za nieporządki sanitarne, 2 za nieoświetlenie numeru domu, 2 za tamowanie ruchu na ulicy, 4 za przekroczenie godzin handlu, 1 za przekroczenie przepisów autobusowych i 2 za zakłócenie spokoju publicznego.

Z Sosnowca.

(s) **„Odpowiedź Treviranusowi“.** Pracownicy miejscy, oddział Sosnowiec, złożyli na łódź podwodną pod nazwą „Odpowiedź Treviranusowi“ 100 zł.

(s) **Zmarła — przy dokonywaniu niedozwolonego zabiegu.** Wczoraj zmarła nagle, Eleonora Szadkowa, lat 27, zam. w domach kolejowych, przy stacji Dęblińskiej. Śledztwo wykazało, że Szadkowa zmarła przy dokonywaniu niedozwolonych zabiegów, celem spędzenia płodu.

(s) **Repertuar kin.** Kino „Zagłębie“: Niebezpieczeństwo przyszłości.
„Palace“: — Zdobywca serc.
„Momus“: — „Bezbożne Dziewczę“.
„Wawel“: — Droga zapomnienia.

(s) **Propagandowy wagon gazowy.** Wobec wielkiego zainteresowania, jakiem cieszy się czołówka propagandowa LOPP. wagon gazowy, na terenie Zagłębia, którą za czas jej krótkiego pobytu zwiedziło przeszło 12.000 osób, zarząd komitetu LOPP. postanowił pobyt wagonu w Sosnowcu przedłużyć o kilka dni.

Wagon ten będzie ustawiony w dniach 9, 10, 11, 12 i 13 października na dworcu dęblińskim i dostępny dla publiczności od godz. 9 do 4 popoł. codziennie. Wejście na wystawę bezpłatne. Dobrowolne ofiary na LOPP. będą mile widziane. Informacyj udziela na miejscu kierownik wagonu.

Z Będzina.

(b) **Omal niezaczadzieli.** Onegdaj o północy, posterunkowy policji w Będzinie został zawiadomiony, że w mieszkaniu Piotra Kwaśniewskiego, zamieszkałego przy ul. Modrzejowskiej 68, wydobywa się przez szpary drzwi gryzący dym.

Po wyważeniu drzwi, w mieszkaniu znaleziono na łóżku nieprzytomnych małżonków Piotra i Franciszkę Kwaśniewskich, którzy w skutek wydobywającego się dymu z pieca kuchennego ulegli zaczadzeniu. Przybyły natychmiast lekarz zdołał Kwaśniewskim przywrócić przytomność.

(b) **Zebranie w starostwie.** Dnia 11, tj. jutro, w sali starostwa o godz. 5.30 popoł. odbędzie się zebranie komitetu wykonawczego obchodu uroczystości 10-ej rocznicy odparcia nawały bolszewickiej i uroczystości 11-sto listopadowych.

(b) **Zebranie przedwyborcze BBWR.** W lokalu strażnicy w Sączowie odbyło się zebranie przedwyborcze kobiet, na które przybyło około 150 osób. Referaty na temat wyborów wygłosiły pp. Boxowa, Żebrowska i Kowalska. Nad referatami, wywiązała się ożywiona dyskusja. Na zakończenie wzniesiono okrzyk na cześć marszałka Piłsudskiego.

Utworzenie syndykatu polskich fabryk rur.

Po długich rokowaniach podpisano umowę w sprawie syndykatu polskich fabryk rur.

Rokowania trwały około 9 miesięcy i dopiero obecnie je zakończono.

Do syndykatu tego należą następujące fabryki rur w Polsce: Królewska Huta i Laury, Huta Bismarcka, sosnowiecka fabryka rur, huta bankowa i modrzejowskie zakłady hutnicze.

Prezesem rady nadzorczej syndykatu został wybrany ponownie generalny dyrektor Haase, kierownictwo syndykatu prowadzą francuz p. Miquel i dwaj niemcy pp. Sparwasser i Kotitsche.

Wszystkie wymienione fabryki należą oprócz tego do międzynarodowego kartelu fabryk rur.

Tragiczne skutki harców pioruna.

Na polach wsi Komaszówka, pow. miechowskiego. wydarzył się niezwykły wypadek harców pioruna, który pociągnął za sobą śmierć piętnastoletniej Heleny Potok, pasącej krowy. Piorun odbił się od ciała nieszczęśliwej i uderzył w stojącą o kilka kroków krowę, którą również zabił. Następnie przerzucił się o kilkadziesiąt kroków w przeciwnym kierunku i zabił drugą krowę, znajdującą się na pastwisku.

Pomysłowy pan dyrektor.

Samochód za fikcyjne weksle.

W firmie spedycyjnej Eljasz i Josek Goldwasser przy ul. Nalewki 8 pracowali jako robotnicy Abram Szerman i Mordka Mandelkern z Ostrowca Kieleckiego.

Pewnego dnia „dyrektor“ firmy p. Eljasz Goldwasser zwrócił się do robotników z propozycją wystawienia mu weksli na większą sumę, gdyż „na gwałt“ potrzebne mu są pieniądze dla dokonania nader korzystnej tranzakcji. Po sfinansowaniu tranzakcji robotnicy mieli otrzymać specjalną „gratyfikację“. Naturalnie interes jest „pewny“ i weksle służą tylko jako tymczasowe zabezpieczenie.

Robotnicy nie widząc w tem nic niebezpiecznego, bez namysłu dali swemu chlebodawcy weksle na kilka tysięcy złotych z niecierpliwością oczekując przyrzeczonej gratyfikacji.

Tymczasem p. Goldwasser przystawił pod podpisami roobotników pieczątki firmowe, opiewające, że Mandelkern jest wytwórcą szczotek i wyrobów ze szczeciny, z Szermana zaś zrobił właściciela składu win i wódek w Ostrowcu

Uzyskane w podstępny sposób weksle Goldwasser dał jako klijentowskie w składzie samochodów p. Pfefferowi (Złota 62) na poczet należności za samochód. Gdy nadszedł jednak termin płatności okazało się, że pod wskazanemi na wekslach adresami w Ostrowcu żadnych wytwórni i składów niema, że wogóle weksle są fikcyjne.

„Dyrektora“ firmy p. Eljasza Galdwassera osadzono za oszustwo w więzieniu.

Defraudant urzędu skarbowego w Warszawie przyłapany w Radomiu.

Radomski urząd śledczy może się poszczycić nowym sukcesem.

Onegdaj w ręce policji wpadł nielada ptaszek, od szeregu miesięcy poszukiwany przez warszawski urząd śledczy, niejaki Bernard-Seweryn Zieliński, b. urzędnik urzędu skarbowego akcyz i monopoli państwowych.

Zieliński, będąc na stanowisku urzędnika, dokonywał systematycznych nadużyć, które dzięki sprytnie fałszowanym kwitom przez dłuższy czas nie były spostrzeżone.

Kiedy jednakże wszystko wyszło na jaw i grunt pod nogami począł mu się obsuwać, Zieliński zainkasował grubszą gotówkę i zbiegł.

Warszawski urząd śledczy przez dłuższy czas czynił energiczne poszukiwania zbiega, jednakże bez skutku.

Dopiero radomski urząd śledczy wpadł na trop defraudanta i aresztował go onegdaj.

Z Czeladzi.

(c) **Repertuar kin.** Kino „Czary“: — Miasto miłości (studentka).

(c) **Zebranie powstańców.** W niedzielę o godz. 9 rano, odbędzie się zebranie powstańców śląskich, grupy Czeladź.

(c) **Z posiedzenia komisji WF. i PW.** Onegdaj odbyło się posiedzenie komisji W. F. i P W., na którem omawiana była sprawa boiska sportowego. W rezultacie tow. „Saturn“, zobowiązało się wybudować bramki, szatnie, kasę i pokryć nawierzchnię boiska sportowego odpowiednim nasypem ziemi.

Pozatem wybrano komisję regulaminową, w skład której weszli: przedstawiciel CKS., Sokoła i Strzelca. Zadaniem komisji jest opracowanie regulaminu rozgrywek o puhar miasta.

(c) **Awanturnicy.** Wczoraj za awantury uliczne, policja pociągnęła do odpowiedzialności Jana Gosiwodę i Wawrzyńca Jurymczyka, zam. na kol. Piaski, Piłsudskiego 15.

Z Dąbrowy

KINO - TEATR „MIRAŻ“ W DĄBROWIE.

Wielka rewja „Na wesoło“

Kino - teatr „Miraż“ w Dąbrowie wyświetla obecnie potężny dramat pt. „Nowe życie“. W roli głównej występuje wielki artysta - tragik Rudolf Schildkraut.

Obraz ten budzi wielkie zaciekawienie.

Na scenie rewja pełna humoru dowcipu p. t. „Na wesoło!“

Szlagierowym numerem w tej rewji są popisy znanego humorysty - autora p. Staruszkiewicza,któremu publiczność nie szczędzi frenetycznych oklasków.

Miłą atrakcją są również popisy p. Irskiego i Truszyńskiego.

Płeć piękna, którą reprezentują pp.: Lutówna, Wiktorska, Truszyńska są mile witane przez publiczność. Doskonały duet taneczno - akrobatyczny p. Pawłoskich tworzy sympatyczną całość tej rewji.

Warto pójść i zobaczyć.

(d) **Gwoździem w głowę.** Mieszkaniec Zagórza, 20-letni Wł. Kuc, w czasie sprzeczki uderzył gwoździem w głowę E. Kapczyńskiego (Miraszewskich 47), zadając mu ciężkie uszkodzenie ciała. Rannego pozostawiono na kuracji w domu, zaś Kuca zatrzymano w areszcie.

Z Zawiercia

(z) **Prace przedwyborcze BBWR. w powiecie.** Onegdaj odbyły się zebrania przedwyborcze BBWR. na terenie powiatu, w Łazach, Kromołowie, Czetachowie, Krusinie, Winownie, Rudniku Wielkim i Gniazdowie. Na wszystkich tych zebraniach dało się wyczuć wrogie ustosunkowanie się zgromadzonych do partyjnictwa i głęboką wiarę w skuteczność zdecydowanych posunięć marszałka.

(z) **Z życia zjedn. polskiej młodzieży pracującej „Orlę“.** Dzisiaj, o godz. 7 wieczorem, w sali posiedzeń sejmiku odbędzie się miesięczne zebranie, w czasie którego z okazji 25-lecia strajku szkolnego wygłosi referat p. Badowski.

HRABIA MONTE CHRISTO.

428.

— A ty skąd wziąłeś te tysiąc franków?

— Posłuchaj, moja matko, opowiem ci wszystko, tylko się zbytnio nie gniewaj — powiedział z prośbą w głosie Albert, całując matkę po rękach, i wierzaj, iż postąpić inaczej nie mogłem, boć przecież żyć dłużej tak, jak tutaj żyjemy — nie sposób!... Rozumiesz to sama, matko, chyba pojechać do Marsylji musimy, prawda? Zostało to już postanowione, więc ty tam zostaniesz, w oczekiwaniu na mój powrót, ja zaś pojadę dalej do Afryki, gdzie, zamiast nazwiska, które porzuciłem, chwałą okryję to, które przybrałem.

Mercedes westchnęła ciężko.

— Otóż, droga matko, muszę ci wyznać teraz, iż wczoraj właśnie zaciągnąłem się do Spahisów. Sprzedałem się, lecz sprzedałem ojczyźnie sprzedałem drożej niż myślałem, bo za dwa tysiące franków!

— A więc te tysiąc franków?... zapytała Mercedes, wzdrygnąwszy się cała.

— Są połową sumy, jaką otrzymamy; drugą połowę wypłacą mi za rok.

Mercedes wzniosła oczy ku niebu, z wyrazem, którego nikt opisaćby nie zdołał i zalała się łzami.

— A więc jestto cena jego krwi — szepnęła.

— Tak jest — rzekł Morcerf z uśmiechem, — o ile bym został zabity. Lecz ja cię zapewniam, moja matko, że tak źle ze mną nie będzie, ponieważ bronić będę życia do ostatniego tchu. Mam dla kogo żyć teraz, to też nigdy jeszcze nie pragnąłem żyć tak bardzo, jak teraz!

— Boże mój, Boże!... modliła się Mercedes.

— Z jakiej dobrej racji zresztą przypuszczać byś mogła matko, że zostanę zabity? Czyliż La Moriciere ten istny Ney, Południa, zabity został? Albo Changargnier — czy zginął? Czy poległ Bedeau? A wreszcie Morrel, lub Chateau Renaud, czyż nie powrócili?... O, matko moja! — Cóż to za radość będzie dla ciebie, gdy mnie ujrzysz powracającego, w mundurze złotem haftowanym! Powiadam ci matko, że ja cudownie w tym stroju wyglądać będę i dlatego nawet taki pułk wybrałem, by mieć możność noszenia na sobie tego pięknego munduru.

Mercedes westchnęła tylko, usiłując uśmiech wydobyć na usta. Nie próbowała nawet walczyć, gdyż wiedziała, iż teraz byłoby to już napróżno.

— Gdy się już zaciągnął — wszystko skończone. Iść służyć teraz musi.

— A więc — mówił Albert dalej — widzisz teraz, moja matko, iż za pięć tysięcy franków, jakie mieć będziesz z tymi, które czekają na nas w Marsylji, będziesz mogła żyć spokojnie przez dwa lata.

— Tak sądzisz?...

Słowa te dobyły się z ust Mercedes z wyrazem tak żywej boleści w głosie, że Albert nie mógł nie wyrozumieć istotnego ich znaczenia.

Serce mu się ścisnęło, to też w bezmiernej tkliwości pochwycił ręce matki i do ust je przycisnął, z wołaniem:

— Ty żyć będziesz, matko droga, żyć musisz! Bez tej wiary i ja tam zginąćbym musiał. Gdy mieć będę wiarę, pewność, iż mam dla kogo żyć, — myśl ta wzmocni me siły, a wtedy zobaczysz, do jakich czynów jestem zdolny.

Gdy będę już w Afryce, przedstawię się gubernatorowi Algieru, jestto podobno człowiek wyjątkowo prawy, a przedewszystkiem — żołnierz zawołany. Opowiem mu smutne dzieje naszego domu, a potem poproszę, by zechciał łaskawem okiem rzucić czasem na mnie, dając mi sposobność wyróżnienia się. Jeżeli tak się stanie, to zobaczysz, matko, iż wyróżnić się zdołam, albo zginę!

Jeżeli zostanę oficerem, to wtedy los nasz, matko, będzie zapewniony. Nietylko byt mieć będziemy wtedy, ale i nowe, okryte sławą nazwisko.

— Jeżeli zaś zginę... wtenczas, droga matko, będziesz mogła i ty umrzeć także, a wtedy nieszczęścia nasze, osiągnąwszy swój szczyt, zakończą się tym samym.

— Dobrze, synu — odpowiedziała Mercedes głosem bez drżenia — czy tak, czy inaczej się stanie, przekonamy świat i ludzi, że mieliśmy prawo do życia i że nie zasługujemy bynajmniej na ich pogardę. A teraz do dzieła. Kiedyż wyjeżdżamy?

— Ty, matko, dziś jeszcze wyjedziesz, ja zaś pozostanę tutaj ze dwa, trzy dni najwyżej. Postarać się muszę o parę listów polecających, jak również zebrać nieco wiadomości o warunkach, w jakich żyć mi przyjdzie.

— Dobrze, na wszystko się zgadzam, że zaś żadnych rzeczy nie mamy przecież, więc jadę natychmiast — rzekła Mercedes, owijając się w czarny szal kaszmirowy — idźmy, jestem do drogi gotowa.

d. c. n.

(z) **Oddział związku strzeleckiego w Koziegłowach.** Onegdaj odbyło się organizacyjne zebranie zw. strzeleckiego w Koziegłowach, przy udziale 53 osób. Zebraniu przewodniczył p. Wacław Czajkowski. W toku uchwał postanowiono stworzyć oddział związku strzeleckiego w Koziegłowach, do którego już na zebraniu zadeklarowało się 46 osób. Wybrany zarząd przedstawia się następująco: prezes — Koziorowski, zastępca prezesa — A. Ćwik, skarbnik — Kciuk, sekretarz — Trębiński, komendant oddziału — Kańtoch, podchor. rez, kierownik działu kult. - oświatowego — Wacław Czajkowski.

(z) **Placówka związku podoficerów rezerwy w Siewierzu,** urządziła w lokalu własn n zabawę, na której 150 osób bawiło się ochoczo do 6 rano. Placówka ta, istniejąca od 9 miesięcy zdobyła sobie przebojem sympatję całego tamtejszego społeczeństwa i dzisiaj trudno sobie wyobrazić jakiekolwiek poczynania Siewierzem, bez udziału dawnych wojaków.

(z) **Repertuar kin.** Kino „Stella": — Motyl brukowy.

Kino „Apollo': —W noc po zdradzie.

Z Olkusza.

(ol)**Zawody sportowe w Olkuszu.** W dniu 11 b. m. po południu odbędzie się wyścig kolarski o mistrza szkół średnich w Olkuszu na trasie od restauracji p. Cuglewskiego do miasta, następnie plantami dookoła miasta i z powrotem. W dniu 12 b. m. (t. j. w niedzielę) odbędą się na boisku w parku pod Czarną Górą zawody lekkoatletyczne, również o mistrzowstwo szkół średnich. Prawdopodobny jest przyjazd drużyn z Sosnowca, celem rozegrania meczu (siatkówki i koszykówki) z miejscowem gimnazjum.

ZE SPORTU.

W nadchodzącą niedzielę drużyna piłkarska „Policyjnego" Będzin zjeżdża do Myszkowa, gdzie rozegra koleżeńskie zawody z T. S. „Myszków".

Zawody powyższe budzą wśród mieszkańców Myszkowa i okolicy wielkie zainteresowanie, gdyż z jednej strony drużyna miejscowa ,która w r. b. zdobyła mistrzostwo swej grupy w kl. „B", godnie bronić będzie swych barw, z drugiej zaś, „Policyjny", w swym pierwszym składzie przedstawia również dobry zespół piłkarski.

OFIARA.

Oficerowie i szeregowi III komisarjatu P. P. w Sosnowcu z własnej inicjatywy złożyli na łódź podwodną „Odpowiedź Treviranusowi" do kasy administracji „Expresu Zagłębia" 17 złotych.

Syndyk Tymczasowy masy upadłości Laji Lederman, handlującej, zamieszkałej w Sosnowcu, przy ul. Dekierta Nr. 18, na zasadzie art. 502 i 503 K. H. wzywa niniejszem wszystkich wierzycieli upadłej do stawienia się w ciągu dni 40, osobiście lub przez pełnomocników, w celu oświadczenia z jakiego tytułu i jakiej sumy są wierzycielami i celem złożenia jemu lub w kancelarji Sądu Okręgowego w Sosnowcu tytułów swych wierzytelności.

Sprawdzenie wierzytelności odbędzie się w dniu 24 listopada 1930 r. w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu o godz. 10 rano w Sali Zapasowej. Wierzyciele w tym terminie niestawający mogą być pominięci przy nastąpić mających podziałach masy.

Syndyk Tymczasowy masy upadłości
PAWEŁ MAJTLIS, Adwokat
Sosnowiec, ul. Małachowskiego Nr. 2-a.

Komisja międzyministerjalna radzi nad sprawą godzin handlu.

Sprawa przedłużenia godzin handlu, względnie stworzenia pewnego „luzu" w rozporządzeniach, twardo regulujących to ważne zagadnienie, jest przedmiotem wielkiego zainteresowania zarówno wśród kupców, jak i wśród świata pracowników.

Dla dokładnego opracowania wniosków dotyczących ewentualnej nowelizacji rozporządzenia o godzinach handlu, wystosowano obecnie (powtórnie) specjalną komisję międzyministerjalną, która zbierając się raz w tygodniu, wszechstronnie bada te zagadnienia.

W chwili obecnej bezsporną jest już zmiana sankcyj karnych, jakie będą nakładane na kupców za ewentualne przekroczenia. Dotychczasowe rozporządzenie przewidywało tak ostre kary, że za dwukrotne opóźnienie zamknięcia sklepu o kilka minut, kupca można było zamknąć w więzieniu.

Komitet ekonomiczny wyraził już swą zgodę na zmianę rozporządzenia w kierunku osłabienia sankcyj karnych za przekroczenia rozporządzeń o godzinach handlu.

Nie jest wykluczone, że uchwały komisji międzyministerjalnej pójdą w kierunku dania większej swobody kupcom.

Obrady komisji potrwają jeszcze kilka tygodni.

Walka z handlem kobietami i dziećmi

Przedstawiciele 20 państw na międzynarodowym kongresie w Warszawie.

Jak już donosiliśmy w Warszawie rozpoczął się wczoraj międzynarodowy kongres komitetów walki z handlem kobietami i dziećmi, przy udziale około 400 osób. Blisko 60 proc. z pośród obecnych stanowią kobiety. Poważną grupę tworzą też duchowni różnych wyznań.

Przez 70 delegatów zagranicznych reprezentowane jest

20 państw Europy i Ameryki.

Wśród delegatów Wielkiej Brytanji znajduje się kilku przybranych w mundury „Armji Zbawienia". Na czele delegacji angielskiej znajduje się lord Montefiore (junior),prez. międzynarodowego biura walki z handlem kobietami i dziećmi.

Obradom przewodniczy b. posłanka p. Holder - Eggerowa.

Po przemówieniach odczytano depesze powitalne, oraz pastanowiono

wystosować depesze

do p. prezydenta Rzplitej i prezesa rady ministrów marsz. Piłsudskiego z podziękowaniem za gościnę, udzieloną kongresowi.

Po wyborze szeregu komisyj — obrady odroczono do g. 3 po po.

Obrady popołudniowe

dotyczyły sutenerstwa,

które, podobnie jak stręczycielstwo, jest nietylko jednym z głównych czynników wytwarzających prostytucję, lecz także należy do głównych składników handlu żywym towarem.

Według określeń poszczególnych ustawodawstw europejskich sutenerstwo polega na czerpaniu zysków z prostytucji osób, trudniących się tym procederem. Z tego wynika, że sutenerstwo, stręczycielstwo oraz handle żywym towarem należą do

złoczynów jednego gatunku

Po szerokiem omówieniu tej kwestji przyjęto następującą rezolucję:

Międzynarodowy kongres komitetów walki z handlem kobiet. i dziećmi w Warszawie zaleca komitetom narodowym, aby wpłynęły na rządy własnych państw celem:

1) ograniczenia wydawania paszportów zagranicznych osobom skazanym za handel żywym towarem i za sutenerstwo;

2) stosowania do skazanych sutenerów kar pozbawienia wolności zaostrzonego rygorem pracy przymusowej ze względu na notoryczny wstręt do pracy tego rodzaju przestępców;

3) niepuszczania za kaucją pozostających w areszcie śledczym sutenerów, którzy używają terroru aby świadkowie zmienili niekorzystne dla nich zeznania;

4) utworzenia dla skazanych sutenerów karnych domów pracy;

5) stosowania do wypuszczonych sutenerów dozoru policyjnego;

6) uznania właścicieli domów publicznych, jako czerpiących dochody z prostytucji, za karalnych sutenerów.

Ginekolog-amator w szpitalu miejskim

Sensacyjne zdemaskowanie oszusta po 2 miesięcznej praktyce lekarskiej

Do kliniki położniczej przy szpitalu Dzieciątka Jezus w Warszawie, zgłosił się przed dwoma miesiącami elegancki jegomość i wręczył woźnemu bilet wizytowy z nazwiskiem:

„Dr. med. Roman Biłozór".

— Proszę mnie zameldować naczelnemu lekarzowi — rzekł tonem, nie znoszącym żadnego sprzeciwu.

Życzeniu stało się zadość. Naczelny lekarz kliniki przyjął doktora Biłozora w swym gabinecie i miał z nim

dłuższą rozmowę.

Przybysz przedstawił się jako absolwent uniwersytetu w Gandawie, dużo naopowiadał o swych sukcesach, dał do zrozumienia pozatem, że pragnie

praktykować w kraju

i prosił o przyjęcie go w poczet ginekologów.

Ponieważ wakowało właśnie miejsce, naczelny lekarz potraktował prośbę przychylnie i wyznaczył nowemu koledze godziny pracy.

Doktór Biłozor zaczął praktykować. Ponieważ

był przystojny,

pacjentki garnęły się doń chętnie. Zwłaszcza, że we wszystkich wypadkach okazywał najdalej posunięty optymizm. Witał chore uśmiechem, a żegnał wdzięcznym ukłonem.

Po paru dniach, zaprzyjaźniwszy się z innymi lekarzami, zaciągnął cztery krótkoterminowe

pożyczki po 100 złotych,

pozatem wprowadził się jako sublokator do jednego z lekarzy, doktora M., zamieszkałego przy ul. Nowomiejskiej 16.

Stan taki trwał dwa miesiące. Pewnego razu doktodowi M.

zginęły lakierki.

Zważywszy, że wybierał się właśnie na raut, zrobił okropne piekło, przeszukał wszystkie zakamarki i wreszcie znalazł buty (dobrze już podniszczone) w walizie sublokatora. Drobny ten szczegół stał się tematem

licznych komentarzy

w szpitalu. Na doktora Biłozora zaczęto zwracać uwagę i sprawdzać recepty, któremi sypał jak z rękawa.

Okazało się, że doktór nie ma o sztuce lekarskiej najmniejszego pojęcia, a w receptach wypisuje nonsensy mieszając lekarstwa bez ładu i składu.

Wobec takich odkryć kierownictwo szpitala zawiadomiło policję. Podczas rewizji w pokoju „doktora" Biłozora, znaleziono

sfałszowany dokument

grecko - katolickiego konsystorza, z podpisem metropolity Szeptyckiego. Z dokumentu tego wynikało, że

Biłozór jest księdzem

i ma prawo sprawowania obrządków kapłańskich w Stanisławowie.

Przodownik asystujący przy rewizji, zasłabł ze ździwienia, po przeczytaniu tych papierów. Fałszywego lekarza aresztowano.

Narazie

siedzi w areszcie

przy urzędzie śledczym. Ponieważ jest lwowianinem, będzie odesłany do rodzinnego miasta.

MARK TWAIN O POŻYTKU Z KSIĄŻEK.

Dobra odprawa dowcipnego autora.

Ukazały się niedawno pamiętniki jednego z najgłośniejszych humorystów świata, Marka Twaina. Drugi tom, obecnie ogłoszony, zawiera m. in. następujące wspomnienia:

Pewnego razu zapytany przez jakąś młodą miss, jaką dlań wartość posiadają książki — odparł sarkastycznie:

— Doprawdy, to bardzo trudne pytanie, bo wartość książek zależy od tego, jak się ich używa... O ile pani zachowa tajemnicę, to zwierzę się jej z sekretu.

Np. książka oprawna w skórę jest dla mnie wprost nieocenioną, gdyż na okładce ostrzę sobie brzytwę, cienka książka, taka jakie piszą np. autorowie francuscy, jest dobra do podparcia chwiejącego się stołu. Gruby tom w razie niespodzianego ataku służy jako broń odporna gdyż można cisnąć nim w głowę przeciwnika. Wreszcie duże karty atłasu znakomicie podklejają stłuczoną szybę w oknie...

Rzekł i odszedł pozostawiając osłupiałą gąskę.

21-sza LOTERJA PAŃSTWOWA

WARSZAWA, 9. 10.

27-my dzień.

Pierwsze ciągnienie.

20.000 zł. na n-r: 183191.
15.000 zł. na n-r: 168821.
5.000 zł. na n-ry: 24893 79944.
3.000 zł. na n-ry: 22599 26139 127116 135524.
2.000 zł. na n-ry: 41133 85810 122085 144599 168673.
1.000 zł. na n-ry: 33778 82801 128171 131875 137641 149347 195363 201033.
Po 600 zł. wygrały n-ry: 691 11996 25446 28707 44529 62433 67923 84288 89796 93152 95063 152638 164880 167726 174365 181349 197666 209972.
Po 500 zł. wygrały n-ry: 129 786 7050 7927 10503 11058 11605 20220 21301 22006 22548 24130 24733 25230 26978 35916 38620 43370 48946 50364 50984 51663 52428 56890 58514 62822 65647 68812 69934 72869 77205 88321 88651 90308 91308 91260 94087 94622 95418 103211 106222 111543 115486 115865 118675 119114 121062 121137 122865 128022 129270 131107 131861 137420 137865 138714 141006 146030 147115 160797 163774 165445 176172 178391 179089 181353 182733 182755 182783 185149 186296 192642 193570 194498 197127 197550 198131 204827 206086 209384.

Drugie ciągnienie.

25.000 zł. na n-r: 175997.
5.000 zł. na n-r: 113584.
3.000 zł. na n-ry: 24063 24103 122842 130995.
2.000 zł. na n-ry: 28040 34958 112929 180985.
1.000 zł. na n-ry: 72941 32974 35754 40880 72856 86914 104656 125508 150188 152581 155960 159748 160340 187171.
Po 600 zł. wygrały n-ry: 9301 19598 36274 36685 70107 77613 105984 106194 108263 128688 151451 161751 166624 177302 185639 186645 200798 202208 202538 205448.
Po 500 zł. wygrały n-ry: 279 4941 9178 18046 16217 31170 32253 38611 53037 56536 56848 57138 58754 60624 63261 63855 74989 76155 77446 79433 81198 84757 87311 89402 90575 90753 92707 94723 101266 101608 101884 104506 108105 108920 111702 121189 113121 113528 114031 114715 120509 121324 121511 122167 124010 126370 129600 134191 135766 136193 137621 139006 139856 140219 141255 144059 151132 151816 156591 157821 159493 161728 162470 162561 162781 165727 165839 167090 170990 172814 175068 175661 175870 179088 182470 186432 192114 198737 200154.

Ogłoszenie.

W Rejestrze Handlowym Sądu Okręgowego w Sosnowcu dokonano następujących wpisów:

Dnia 21 czerwca 1930 roku.

A. 5393. „Rajzla Śpiewakowa" — sklep spożywczy w Sosnowcu, ul. Ostrogórska Nr. 10. Firma istnieje od roku 1930. Właścicielka Rajzla Śpiewakowa, zam. tamże.

A. 5394. „Jan Bańbuła" — sprzedaż art. spożywczych i mleka w Sosnowcu, ul. Nowa 6. Firma istnieje od roku 1925. Właściciel Jan Bańbuła ,zam. w Sosnowcu, ul. Nowa 8.

A. 5395. „Szlama Dalezman" — sprzedaż art. spożywczych w Sosnowcu, Targowa Nr. 6. Firma istnieje od roku 1930. Właściciel Szłama Dalezman, zam. w Sosnowcu, ul. Modrzejowska Nr. 6.

Dnia 24 czerwca 1930 roku.

A. 5396. „Jakób Solomon" — magazyn bławatny, Będzin, ul. Kołłątaja Nr. 32. Firma istnieje od roku 1918. Właściciel Jakób Salomon, zam. tamże.

A. 5397. „Hersz Fryd" — jadłodajnia w Sosnowcu, Targowa Nr. 17. Firma istnieje od roku 1918. Właściciel Hersz Fryd, zam. tamże.

A. 5398. „Sala Prage" — handel mięsem w Sosnowcu, Modrzejowska Nr. 28 Firma istnieje od roku 1929. Właściciel Szajndla Prage, zam. w Sosnowcu, Kowalska Nr. 6.

Dnia 26 czerwca 1930 roku.

A. 5399. „Stefan Ociepka" — sprzedaż art. spożywczych i wyrobów tytuniowych w Sosnowcu, Wiejska Nr. 16. Firma istnieje od roku 1928. Właściciel Stefan Ociepka, zam. tamże.

A. 5400. Spółka firmowa „M. i D. Szwajcer" — handel manufakturą w Sosnowcu, Modrzejowska Nr. 26. Firma istnieje od dnia 5 listopada 1929 roku. Wspólnicy: Moszek Szwajcer, Sosnowiec, Modrzejowska Nr. 26 i Dawid Szwajcer, Sosnowiec, Modrzejowska Nr. 26. Zarząd interesami spółki należy do Moszka Szwajcera i Dawida Szwajcera. Interesami spółki zawiadują obaj wspólnicy łącznie lub każdy z osobna, zobowiązania w imieniu spółki zaciągają również obaj łącznie lub każdy z osobna.

Dnia 28 czerwca 1930 roku.

A. 5401. „Józef Winogron" — handel materjałów aptecznych w Sosnowcu, Staropogońska Nr. 2. Firma istnieje od roku 1930. Właściciel Józef Winogron, zam. w Grodźcu, Limanowskiego Nr. 7.

A. 5402. „Moszek Sztern" — obnośny handel cukierków, czekolady i galanterji z siedzibą w Będzinie, Zamkowa 23. Firma istnieje od roku 1925. Właściciel Moszek Sztern, zam. tamże. Pomiędzy małżonkami Sztern została ustanowiona na mocy intercyzy wyłączność majątku i wspólność dorobku.

A. 5403. „Ajdla Londner" — sprzedaż art. spożywczych w Dąbrowie Górn., Kr. Jadwigi 44. Firma istnieje od roku 1900. Właściciel Ajdla Londner, zam. tamże.

ZMIANY W DZIALE A.

Dnia 23 maja 1930 roku.

A. 3756. Marja Mosiewicz w Żarkach. Nazwa firmy zmieniona, obecnie brzmi: „Spółka firmowa, Marja Mosiewicz i S-ka" w Żarkach. Celem spółki jest prowadzenie restauracji. Firma istnieje od 15 kwietnia 1929 r. Wspólniczka Chaja Aronowiczowa, zam. w Żarkach. Spółka firmowa. Odpowiedzialną przed władzami, zarządczynią jest Mosiewiczowa. Dział handlowy i kasę prowadzić będzie Aronowiczowa, jak również nabywać i zbywać wszelkie niezbędne przedmioty i produkty, odbierać należności, korespondencję, przesyłki, przekazy, ładunki kolejowe, dowody przewozowe, dokumenty urzędowe i inne i prowadzić z prawem substytucji sprawy spółki w sądach i urzędach. Wszelkie zobowiązania spółki, umowy, weksle, przekazy, obligi i inne winny być dla swej ważności podpisywane przez obie spólniczki pod stemplem firmy.

Dnia 24 maja 1930 roku.

A. 2136. „Mojżesz Grundman" w Będzinie. Mocą wyroku Sadu Okręgowego w Sosnowcu Wydziału Handlowego z dnia 25 kwietnia 1930 r., udzielono handlującemu Mojżeszowi Grundmanowi odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy, poczynając od dnia 25 kwietnia 1930 r. Nadzorcą sądowym został zamianowany Benjamin Gutman.

Dnia 31 maja 1930 roku.

A. 660. „Aron Merin" w Będzinie. Sąd Okręgowy w Sosnowcu, Wydział Handlowy wyrokiem z dnia 2.5.1930 r. udzielił handlującemu Aronowi Merinowi odroczenia wypłat na okres 3 miesięcy, t. j. do 2 sierpnia 1930 r. Nadzorcą sądowym został zamianowany Izrael Regirer, zam. w Będzinie, ul. Kołłątaja Nr. 23.

c. d. n.

Zwyrodniały mąż i ojciec wymordował całą rodzinę.

Chciał zdobyć premję asekuracyjną. — Pies odnalazł krwawego zbójcę.

„Napad na mieszkanie Konst. Dubrowskiego we wsi Daniłowce, dwa trupy, jedna osoba ciężko ranna mieszkanie splondrowane, gospodarza domu brak" — oto treść meldunku posterunku policji w Daniłowcach w pow. grodzieńskim.

Po otrzymaniu tej wiadomości na miejsce zbrodni wyjechał naczelnik urzędu śledczego w Grodnie z kilkoma funkcjonarjuszami policyjnymi.

Stwierdzono, że okna mieszkania Dubrowskiego są wyrwane, w mieszkaniu na podłodze w sieni leży z rozbitą, w dwuch miejscach głową żona Dubrowskiego, Natalja, w izbie również z rozpłataną głową leży syn, Piotr, a córka, 9-letnia Anna, w stanie ciężkim przeniesiona została do mieszkania sąsiadów, gdzie po udzieleniu pierwszej pomocy lekarskiej miała być przeweziona do szpitala; lekarz orzekł, że chora może być przez policję przesłuchaną.

Na miejsce zbrodni przybył również sędzia śledczy i lekarz powiatowy.

Na pytanie sędziego śledczego pozostała przy życiu 9-letnia córka Anna odpowiedziała: W nocy słyszała jak mamusia wołała do taty, by jej nie bił i dał żyć, później widziała, jak ojciec uderzył siekierą matkę w głowę, aż ta upadła. Piotrek zerwał się z pościeli i począł krzyczeć, wówczas i jego ojciec uderzył siekierą, aż upadł pod stół, a gdy ja chciałam wyrwać ojcu siekierę, to i mnie uderzył, ale jakoś nie bardzo mnie to bolało, tylko co dalej ojciec robił, to już nie widziałam, bo zdaje się usnęłam.

Policja ustaliła, że Dubrowski w zeszłym roku swe zabudowania gospodarcze zaasekurował ponad normalną wartość i w ciągu trzech miesięcy podpalił stodołę, następnie chlewy, a gdy chciał trzecim razem podpalić i dom mieszkalny, został przydybany przez żonę na gorącym uczynku i ta ogień ugasiła w zarodku i zagroziła, że oskarży go w policji za podpalanie.

Za spalone budynki otrzymał pieniądze, częściowo je odbudował, a resztę pieniędzy roztrwonił ze znaną złodziejką, Kulasową, zam. w Białymstoku, dokąd często wyjeżdżał.

Pomimo usilnych poszukiwań policja nie mogła przestępcy nigdzie odnaleźć, ale uwagę jednego z prowadzących dochodzenie zwróciło niesamowite zachowanie się psa, który zajadle gryzł i rwał kożuch swego pana, wiszący w przedsionku.

Wywiadowca wziął kożuch na siebie i udał się za psem, który go zaczął prowadzić po linji kolejowej w stronę Białegostoku, i na dwa kilometry przed stacją Ros, skoczył w bok, i w stogu siana począł czegoś niecierpliwie szukać; okazało się, że tu spał Dubrowski.

Gdy na wezwanie wywiadowcy zbrodniarz wylazł z kryjówki, pies rzucił mu się na szyję i wywiadowca musiał stoczyć formalną walkę nim zdołał psa uspokoić.

Krwawego mordercę okuto w kajdany i przewieziono do więzienia.

Przewieziona do szpitala 9-letnia Anna, jedyny świadek morderczego dzieła ojca, po kilku godzinach zmarła.

Wydawca: Helena Monsiorska

Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1. tel. 4-94